



Alleluja
Łomżyńskie

Wielkanoc

Po rezurekcji, przed śniadaniem,
na nadnarwiańskie złote błonia
dudniące życiem, wiatru graniem,
z radością w górę wznosząc dłonie
wyszli Łomżanie
Płyną po niebie cukrowe baranki,
ogromna jasność, poranne widzenie,
spływa kapelusz w niebieskie sasanki,
a w nim skowronek niczym pozdrowienie
od Pani Hanki
Nic się nie kończy i rzeka wciąż płynie,
nurt w niej przejrzysty i nieba odbicie,
śmierć jest pozorna, przychodzi i ginie,
a ponad czasem, ponad garbem ziemi
jest tylko Życie





Wiersz i obraz — Teresa Adamowska